Zazdrosny hetman

(Zbudowane na podobnej zasadzie jak historia opowiadana podobno przez Wincentego Ferreiusza, a przytoczona w kazaniu „O zazdrości” Jana Marii Vianneya).

Pewien król urządzał ucztę po powrocie z wygranej bitwy, w czasie której walecznością wyróżnili się dwaj jego hetmani. Król pragnął nagrodzić swoich dowódców, ale wiadomo było, że bardzo między sobą konkurują, a zwłaszcza jeden zazdrosny jest o wszystko, co osiąga rywal. W czasie uczty król wezwał ich przed swój tron i zaproponował nagrodę: Każdy z was może zażyczyć sobie ode mnie, co tylko zechce, ale musi wiedzieć, że drugi otrzyma to samo w podwójnej ilości. Jeśli jeden z was zapragnie wspaniałego rumaka, to jego rywal dostanie dwa, jeśli drugi będzie chciał dostać ozdobny miecz, jego konkurent otrzyma takie dwa. Król dał im pewien czas do namysłu. Pod koniec uczty wzywa ich ponownie do siebie i pyta o decyzję najpierw tego, który był bardziej zazdrosny. Hetman kłania się królowi i powiada: Królu, każ mi wyłupić jedno oko…

Z wykładu br. Henryka Grudnia „Cecha zazdrości”, wygłoszonego w Detroit USA w 1965 roku.
Całość do posłuchania na http://dabhar.org/audio

Grudzień Henryk
R-
„Straż”